

Pozwali Skarb Państwa za nieskuteczną walkę ze smogiem

28 listopada 2024

Fundacja ClientEarth w imieniu dwóch osób chorych na astmę pozwała właśnie Skarb Państwa za brak skutecznej walki ze smogiem. Po raz pierwszy w Polsce sąd będzie musiał zbadać, czy istnieje bezpośredni związek między zanieczyszczeniem powietrza a poważnymi schorzeniami. To przełomowa sprawa, która może zmienić sposób egzekwowania prawa do życia i zdrowia.

„Pozwy, które przygotowaliśmy z osobami indywidualnymi, dotyczą wpływu zanieczyszczenia powietrza na ich zdrowie. Oczekujemy, że sąd, po pierwsze, potwierdzi związek pomiędzy pogarszającym się stanem zdrowia a złą jakością powietrza w Polsce, a po drugie – zasądzi zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku z powietrzem, które, po pierwsze, nie spełnia norm, a po drugie, spowodowało uszczerbek na zdrowiu” – wskazuje w rozmowie z agencją Newseria Agnieszka Warso-Buchanan, radczyni prawna i członkini zarządu Fundacji ClientEarth Prawnicy dla Ziemi.

Jednym z pokrzywdzonych jest 55-letni mężczyzna z Rybnika na Śląsku, miasta niegdyś zaliczanego do najbardziej zanieczyszczonych w Europie. Mężczyzna od ponad 20 lat cierpi na astmę i inne choroby układu oddechowego. Musi regularnie przyjmować leki i jest pod stałą opieką medyczną. Drugi pokrzywdzony to pięcioletni chłopiec z okolic Torunia, reprezentowany przez mamę, który również zmaga się z astmą. Smog, szczególnie w sezonie grzewczym, zaostrza jego problemy z oddychaniem, a rodzina ponosi wysokie koszty leczenia. Reprezentowani przez Fundację ClientEarth domagają się zadośćuczynienia za utratę zdrowia (odpowiednio 200 tys. zł i 100 tys. zł) oraz odszkodowania za koszty leczenia.

„Notujemy poprawę jakości powietrza, niemniej jednak nadal nie spełnia ono poziomów bezpiecznych dla naszego zdrowia, a wręcz możemy powiedzieć, że zagraża naszemu zdrowiu. Na znacznej części terytorium Polski nie spełnia ono nie tylko rekomendowanych przez Światową Organizację Zdrowia standardów, ale też norm określonych przez przepisy prawa” – wskazuje Agnieszka Warso-Buchanan.

Według WHO zanieczyszczenie powietrza stanowi największe pojedyncze środowiskowe zagrożenie dla zdrowia w UE. Jak wskazuje fundacja, według Europejskiej Agencji Środowiska (EEA) toksyczne zanieczyszczenia prowadzą do przedwczesnych zgonów ponad 50 tys. osób.

„My dzisiaj wiemy, że smog wpływa na wszystkie struktury, na wszystkie tkanki, dlatego że pyły zawieszone dostają się do krwi, małe cząsteczki przedostają się do krwi i wtedy zatrują każdy nasz organ. Dzisiaj nie ma chorób, które nie są wywoływane przez zanieczyszczenia powietrza. Wiemy, że powoduje to uszkodzenie serca, płuc, nerek, wątroby, zaburzenia hormonalne, ważne w centralnym układzie nerwowym, szczególnie groźne u dzieci, u rozwijającego się organizmu, a jeszcze większe u płodu” – mówi dr hab. n. med. Tadeusz Zielonka, prof. WUM, pulmonolog, ekspert Koalicji Lekarzy na rzecz Zdrowego Powietrza i Polskiego Towarzystwa Chorób Płuc. „To działa na wzrok, na skórę, na górne drogi oddechowe, na wszystko”.

Główną przyczyną zanieczyszczenia powietrza jest spalanie węgla i drewna w domowych instalacjach grzewczych oraz emisje z transportu. Pochodzące z tych sektorów m.in. pyły zawieszone: PM10 i PM2,5, benzo(a)piren oraz dwutlenek azotu (NO2) przyczyniają się do rozwoju i zaostrzania m.in. chorób układu oddechowego, w tym astmy, oraz chorób układu krążenia, a także układu nerwowego.

„To, co w Polsce jest niebezpieczne, to jest nadmierna ilość, i tu jesteśmy absolutnie na pierwszym miejscu w Unii

Europejskiej, tak zwanych pyłów zawieszonych. Jeszcze gorsza jest sytuacja w zakresie benzo(a)pirenu” – wyjaśnia prof. Tadeusz Zielonka.

„Obserwujemy niekonsekwencję ze strony władzy, która z jednej strony deklaruje przyspieszenie działań na rzecz poprawy jakości powietrza, a z drugiej strony spowalnia je. Przykładem jest brak zapewnienia stałego finansowania dla flagowego programu Czyste Powietrze. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że finansowanie tego programu stoi pod znakiem zapytania. Drugim przykładem jest bardzo mało ambitna nowelizacja rozporządzenia w sprawie paliw stałych, która dopuszcza używanie do spalania przez gospodarstwa domowe aż do 2031 roku tak zwanych odpadów węglowych. W tej sytuacji wydaje się, że postępowania sądowe będą jedynym skutecznym narzędziem umożliwiającym dochodzenie prawa do zdrowia i czystego, bezpiecznego powietrza” – przekonuje Agnieszka Warso-Buchanan.

Przytaczane przez Fundację ClientEarth dane opracowane przez amerykański ośrodek badawczy na Uniwersytecie w Chicago (Air Quality Life Index) wskazują, że gdyby jakość powietrza w Toruniu spełniała zalecenia WHO, mieszkańcy miasta zyskaliby średnio 10 dodatkowych miesięcy życia. W przypadku Rybnika dane wskazują, że smog zabiera mieszkańcom prawie dwa lata.

„Wydaje się, że postępowania sądowe będą jedynym skutecznym narzędziem umożliwiającym dochodzenie prawa do zdrowia i czystego, bezpiecznego powietrza” – mówi prawniczka. „Tego typu pozwy, które są elementem strategicznych postępowań sądowych, w naszej ocenie mają duży wpływ na polityki środowiskowe. W pierwszej kolejności mogą mobilizować władzę do bardziej ambitnych działań, a po drugie, efektem, który wszyscy odczujemy, będzie znacząca poprawa jakości powietrza, które będzie bezpieczne dla naszego zdrowia. Oczekujemy, że systemowe działania władz doprowadzą do szybkiej eliminacji węgla z ciepłownictwa indywidualnego, zabezpieczenia finansowania dla programu Czyste Powietrze, które jest podstawowym instrumentem finansującym wymianę źródeł ciepła w

domu, tzw. kopciuchów, oraz finansowania termomodernizacji. Po trzecie, liczymy, że trzy resorty – edukacji, zdrowia i środowiska – przeprowadzą ogólnopolską akcję informacyjno-edukacyjną o wpływie zanieczyszczenia powietrza na zdrowie”.

Podobne sprawy dotyczące odpowiedzialności władz za ochronę obywateli przed skutkami zanieczyszczenia powietrza toczyły się przed sądami w Niemczech, Wielkiej Brytanii i we Włoszech. Wymusiły one na władzach tych państw wzmocnienie polityk ochrony powietrza i skuteczniejsze działania. Eksperci Fundacji ClientEarth wskazują, że jest to część szerszego ruchu mającego na celu pociąganie rządów do odpowiedzialności za brak ochrony zdrowia publicznego.

„Przykładem skutecznego działania na rzecz poprawy jakości powietrza było wprowadzenie w Londynie Ultra Low Emission Zone, która przyczyniła się do znacznego obniżenia stężeń toksycznego dwutlenku azotu (NO₂), którego źródłem jest transport. Podobnie w Niemczech, w wyniku działań podejmowanych przez obywateli, Sąd Najwyższy potwierdził w swoim orzeczeniu, że w miastach niemieckich można wprowadzić tzw. diesel ban, czyli ograniczenia dla samochodów z silnikami Diesla. Wskazane przykłady potwierdzają, że efektem opisanych działań prawnych były zmiany systemowe, które prowadzą do poprawy jakości powietrza” – mówi Agnieszka Warso-Buchanan.

Fundacja ClientEarth podkreśla, że nie można dłużej ignorować tego, jak smog niszczy zdrowie ludzi. Organizacja wzywa władze do podjęcia natychmiastowych działań na rzecz czystego powietrza, bo każdy dzień bez zmian kosztuje zdrowie i życie mieszkańców Polski.

Źródło: Newseria.pl